

Szczecin, 12.04.2012r.

Jan Kaźmierczak

Pani Ewa Kopacz Marszałek Sejmu RP  
Warszawa

Szanowna Pani Marszałek

Zwracam się do Pani o niedopuszczenie i niezmienną ustawę z dn.08.07.2005r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Jestem długoletnim działkowcem w „Ogrodzie Hutnik” w Szczecinie. Jest to nieduży ogród z około 300 działkami, który powstał z inicjatywy pracowników Huty Szczecin. To oni ten ogród zakładali i dużo pracy w to włożyli, również duża opieka była ze strony Huty Szczecin dla ogrodu. Nasz ogród funkcjonuje już ponad 50 lat na obrzeżach Szczecina i dla wielu z nas jest drugim domem, część działek jest uprawiana przez potomków jego założycieli. Ja wraz z rodziną uprawiam działkę przekazaną mi przez rodziców, którzy byli pracownikami Huty Szczecin. Zakład już nie pracuje, ale część byłych pracowników żyje i wdowy po hutnikach niejednokrotnie też wieloletnie pracownice Huty uprawiają na tym ogrodzie swoje działki. Jesteśmy dumni z tego, że te małe skrawki ziemi służą nam wraz z rodzinami i znajomymi do czynnego wypoczynku, oddychania świeżym powietrzem i na łonie natury do oderwania się od trudów codziennego życia. Oświadczam Pani Marszałek, że nie godzę się na to, by kosztem działkowców, głównie emerytów i rencistów, byłych hutników na naszym ogrodzie, rosły fortuny biznesmenów i kombinatorów, którzy chcą przejmować grunty ogrodów działkowych pod budownictwo i handel powiększać swój kapitał naszym kosztem. Chcemy w spokoju uprawiać nasze działki. Stanowczo sprzeciwiam się temu, aby tak piękne miejsce jak nasz ogród Hutnik, gdzie jest dużo zieleni, ptactwa i drobnej zwierzyny zamienione było w betonową pustynię. Szanowna Pani Marszałek, zadaje Pani pytanie, a mianowicie: czy przeciętnego emeryta i rencistę, naszych byłych pracowników Huty Szczecin, którzy mają swoje niskie emerytury i renty za bardzo ciężką pracę jaką wykonywali w tym liczącym się na Pomorzu Zachodnim zakładzie Przemysłu Ciężkiego, a który już nie istnieje, będzie stać na uiszczenie wszelkich rocznych opłat nowej rzeczywistości. Czy chce Pani, jako Marszałek Polskiego Sejmu, żebyśmy dobrowolnie zrzekli się prawa uprawiania swoich działek po wprowadzeniu nowej ustawy o ogrodach działkowych. Ogrody to ponad sto lat tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce. Czy będzie Pani za tym, aby to zniszczyć? Apeluję do Pani sumienia, jako Polki, Marszałka Polskiego Sejmu, o niepopieranie nowej ustawy o ogrodach. Jest nas, działkowców, ponad milion, a wraz z rodzinami ponad cztery miliony. Z oddaniem uprawiamy swoje działki. Czy chce Pani to zmarnować? Apeluję do Pani poczucia sprawiedliwości i innych parlamentarzystów dobrej woli: nie popierajcie i nie przykładajcie ręki do dążeń osób pozbawiających nas praw nabytych, nie pozbawiajcie uboższych i słabszych ludzi naszego związku i działek, pozostawcie nam prawo do uprawiania działek w spokoju. Oczekuję na konkretną i rzeczową odpowiedź z Pani Marszałek strony.

Z szacunkiem dla Pani osoby,  
długoletni działkowiec z Ogrodu Hutnik w Szczecinie,  
Jan Kaźmierczak

